

Marcin Lutomiński

Obraz Polski w emigracyjnej literaturze dla dzieci i młodzieży

Tworzona w języku polskim literatura dla młodego odbiorcy na obczyźnie z lat wojennych i powojennych jest bardzo słabo rozpoznany obszarem badawczym¹, mimo że stanowiła ona oryginalną i nie-małą część polskiego piśmiennictwa na obczyźnie po 1939 r.

Swoja, lecz daleka

Doświadczenie pobytu poza granicami ojczyzny – zarówno podczas wojny, jak i później – zaowocowało powstaniem szeregu publikacji mniej lub bardziej literackich o charakterze edukacyjno-wychowawczym, których tematem była Polska. Przedstawiano ją jako kraj daleki w sensie geograficznym, a zarazem bliski emocjonalnie.

„Przewędrowaliśmy pobieżnie nasz Kraj od krańca do krańca. Niestety w tej wędrowce stopa nasza nie dotknęła polskiej ziemi. Nasz kraj jest od nas daleko”² – napisała Irena Broniatowska w podsumowaniu swojej książki o wymownym tytule *Kraj swój – choć daleki*. Celem tej krajoznawczej opowieści jest odtworzenie oblicza ojczyzny w formie przystępnie podanych informacji z zakresu geografii, przyrody i historii – wzbogacone cytatami z XIX-wiecznej i XX-wiecznej literatury polskiej oraz licznymi fotografiami. Według Broniatowskiej nieoceniona w poznawaniu ojczyzny jest mapa gromadząca „tyle informacji, że gdybyśmy chcieli wyrazić je wszystkie przy pomocy słów, zapętnilibyśmy całe tomy”³. Istotny jest tutaj fakt, że opisywana i ukazana na mapie w *Kraju swoim – choć dalekim* Polska obejmuje zarówno w całości ziemię w granicach II RP, jak i tereny przyznane Polsce Ludowej na konferencji w Jałcie.

¹ Por. M. Lutomiński, *Doświadczenia uchodźstwa i emigracji w polskiej literaturze dla dzieci i młodzieży na obczyźnie. Rekonesans, [w:] Z ojczyzny do obczyzny. Doświadczenia uchodźstwa polskiego*, red. R. Kleśta-Nawrocki, A. Trapszyc, M. Lutomiński, Toruń 2019.

² I. Broniatowska, *Kraj swój – choć daleki. Polska w opisie i obrazach*, Londyn [1956], s. 64.

³ Tamże.



Gawędy o ojczyźnie

Przybliżanie ojczyzny w literaturze adresowanej do dzieci miało często formę gawędową (mimo różnych sugestii w tytułach). Tak jest m.in. w przypadku książki Anatola Krakowieckiego *Bajki biało-czerwone*, w której autor opowiada – jak sam stwierdza – bajki nie-bajki. Na wstępie zwraca się jednak do starszych, mówiąc: „To nie dla was są te, pisane na marginesie rzeczywistości bajki biało-czerwone, ludzie starsi. Nie bierzcie nawet tej książeczki do rąk, albowiem nie powie ona wam nic nowego. Wszystko to znacie, pamiętacie, macie w sercach, w zrenicach, w spracowanych dłoniach i w strudzonej, tułaczkiej duszy. Jest jednakże wielka, olbrzymia gromada



dzieci, którą otacza świat zupełnie inny, niż był nim świat naszego dzieciństwa. Dla nich to, dla dzieci, napisałem tę skromniutką i małą biało-czerwoną książeczkę⁴. Dedykowane dzieciom w Iranie, Indiach, Afryce i Palestynie opowieści Krakowieckiego są zapisem pogadarek i rozmów z Basią, polską dziewczynką nazwaną przez narratora jego bardzo dobrą przyjaciółką. „Basia jest mieszkanką miasta. Obecnie, na tułaczce, z konieczności, a potem nie wiadomo, jak będzie. Nie widziała nigdy polskiego sadu, więc trudno jakoś jej o tym opowiadać”⁵.

„Wiosna polska jest inna...”

Przedstawiany w sporej części utworów obraz Polski miał rozwijać patriotyzm, w myśl którego najpiękniejszy i najukochańszy kraj leży nad Wisłą. Idealizowana przyroda polska w zestawieniu z angielską była ukazywana jako bardziej atrakcyjna i bardziej przyjazna. „Jesień w Polsce – opowiada Teodozja Lisiewicz – piękna była. Jak sięgnąć pamięcią, wrzesień nigdy nie był błotnisty. Był słoneczny, o barwie ciepła dopalającego się ogniska, miał przedwieczną senność dnia spędzonego pracowicie...”⁶. Natomiast Józefa Mękarska przedstawia piękno wiosny w Polsce na tle wiosny angielskiej: „W Anglii przychodzi wiosna niepostrzeżenie, bez widocznej, mocno odczuwalnej zmiany. Anglia ma klimat morski – łagodny. Przejście między porami roku jest

⁴ Krakowiecki, *Bajki biało-czerwone*, Jerozolima [1944], s. 6.

⁵ Tamże, s. 79.

⁶ T. Lisiewicz, *Wyjazd do szkoły* [w:] *Przy ognisku harcerskim. Opowiadania dla młodzieży*, red. B. Mękarska, Londyn s. 31.

nieznaczne. Wiosna polska jest inna. Wyczekiwana i wypatrywana poprzez zamrożone szybki w oknach nadchodzi w blaskach jasnego słońca, w strugach śniegu wesoło topniejącego z dachów, rażno płynącego w brzdach na polu. Przychodzi pachnąca wiatrem przepojonym słońcem i gorzkim od zapachu mokrej ziemi. Przylatuje na skrzydełkach jaskółek i bocianów. Rozbrzmiewa pieśnią skowronków. Wabi zielenią i krasą pierwszych kwiatów. Jest pełna niespodzianek”⁷.

Rodzime tradycje

Czytanki i pisma często podejmują tematy związane z tradycjami polskimi, zwłaszcza świątecznymi i ludowymi. Interesująco na tym tle prezentuje się zapomniany utwór *Jasełka* autorstwa znanego pisarza dla dorosłych – Tadeusza Nowakowskiego. Jest to sztuka, w której występują emigranci, wysiedleńcy, żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i przedstawiciele komunistycznego Urzędu Bezpieczeństwa, a także bohaterowie dziecięcy, m.in. Harcerz, Mały Waluś, Zosia, Jaś, Staś. Utwór kończy się sceną ukazującą grupę Polaków przybyłą do nowonarodzonego Jezusa, która prosi Matkę Boską o wstawiennictwo. Maryja klęka razem z nimi przed żłobkiem i modli się o przywrócenie Polsce niepodległości. Następnie jeden z bohaterów intonuje: „Podnieś rękę, Boże Dziecię”, po czym wszyscy śpiewają: Błogosław Ojczyznę miłą – / w zdrowiu ducha, w mężnym bycie / wspieraj jej siłę Swą siłą, / dźwignij i okryj ją chwałą / między wolnymi ludami...⁸. Scena ta dobitnie potwierdza polonocentryczny charakter utworu wywodzącego się z tradycji religijnej.

Postacie legendarne i historyczne

Obok wybranych tradycji kultury pojawiały się dość często utwory odwołujące się do wybranych i zazwyczaj zmitologizowanych postaci oraz wydarzeń z pradziejów i dziejów Polski. Taki charakter mają na przykład wydane dzięki składowi społecznemu na „Dar Narodowy 3 Maja” przy wsparciu Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Birmingham *Legends i opowiadania historyczne* (Londyn 1967). Oprócz tego typu opowieści publikowano również krótkie utwory dramatyczne z przeznaczeniem do wystawiania jako

⁷ J. Mękarska, *O kwiatach i drzewach*, [w:] *Przy ognisku harcerskim. Opowiadania dla młodzieży*, red. B. Mękarska, Londyn 1955, s. 49–50.

⁸ T. Nowakowski, *Jasełka*, Londyn [1947], s. 23.

sztuki. Egzemplifikacją tego nurtu może być książka Jadwigi Żerdzińskiej *Postrzyżyny Ziemowita. Obrazek sceniczny dla dzieci starszych* (Londyn 1963).

Przykładem popularyzowania wiedzy o zastużonych twórcach polskiej kultury jest opowieść biograficzna autorstwa Zofii Kozarynowej dotycząca życia i twórczości Adama Mickiewicza, która w warunkach emigracyjnych była przedsięwzięciem dosyć oryginalnym. Pisarka przyjęła zlecenie Polskiej Macierzy Szkolnej na wydanie w oficynie „Veritas” broszury dla dzieci. Z pomocą redaktora „Wiadomości” Mieczysława Grydzewskiego autorka zebrała źródła i opracowania ze szczególnym uwzględnieniem treści anegdotycznych, które miały pomóc w ukazaniu adresatom Mickiewicza nieposągowego.

Książeczka zatytułowana *Król poezji. Opowieść o panu Adamie* ukazała się prawdopodobnie na początku 1956 r. (lub pod koniec 1955 r.), wpisując się w obchody Roku Mickiewiczowskiego na obczyźnie. Opowieść Kozarynowej składa się z 21 rozdziałów, ujętych w cztery części: 1) Dzieciństwo (*Opowiadania starego Błażeja; Zabawy na wsi; Zamiłowania i pierwsze obowiązki; Szkoła; Wojsko w Nowogródku*); 2) Lata młodości (*Uniwersytet w Wilnie – życie koleżeńskie; Poeta budzi się do życia; Wiersze tajemnicze, fantastyczne i pogodne; Humor i wesołość; Zaduszki: „Dziady”; Więzienie i wysiedlenie do Rosji*); 3) Wiek dojrzały (*Podróż na Zachód; Soplicowo i jego mieszkańcy; Polowanie na niedźwiedzia; Dobrzyńscy z Dobryzna; Rok urodzaju, wojny i nadziei; Dostojni goście w Soplicowie*). 4) Schyłek i koniec życia (*Rozstanie z poezją, Próby walki o wolność. Śmierć*). Treść publikacji wzbogacają ilustracje Jana Smagały dotyczące wybranych utworów.

Spotkania z poezją

Przybliżanie ojczyzny często polegało na upowszechnianiu polskiej literatury (głównie dawnej, rzadziej najnowszej) i wiedzy o niej. Szczególną rolę odgrywała tu poezja, której znajomość miała wartość nie tylko patriotyczną, ale i utylitarną (na różne okoliczności). We wstępie do jednego ze zbiorów poezji polskiej można przeczytać, że w przeciwieństwie do czasów zaborów: „Nikt Wam nie zabrania uczyć się ojczystej poezji. Tomików z wierszami polskich wieszczów nie trzeba chować w skrytkach i uczyć się ich oraz je deklamować potajemnie. Czy potraficie wyliczyć na palcach jednej ręki naszych wielkich poetów i powiedzieć, w jakich czasach oni żyli i co napisali? Czy znacie naszych poetów współ-



czesnych? Czy jeśli znajdziecie się w polskim towarzystwie, potraficie deklamować wiersz stosownie do okazji? *Mały deklamator* przychodzi Wam w tym z pomocą⁹. Znajomość rodzimej poezji jawi się tutaj jako obowiązek młodego Polaka na obczyźnie.

Tworzona poza granicami ojczyzny literatura dla dzieci i młodzieży pełniła przede wszystkim dwie funkcje: wychowawczą (przywiązanie do polskości) i edukacyjną (zwykle: wiedza o Polsce; rzadziej: wiedza o kraju osiedlenia).

Różnego typu opowieści oswajały doświadczenia pobytu na obcej ziemi głównie w taki sposób, że wychowywały w duchu miłości do ojczyzny dziadków i rodziców, której młodzi odbiorcy w ogóle lub prawie nie znali. Powstałe na obczyźnie utwory dawały młodym odbiorcom namiastkę Polski w ujęciu nostalgicznym, często kontynuującym romantyczny obraz ojczyzny.

Dr Marcin Lutomiński – Wydawnictwo Naukowe UMK, Pracownia Badań Kultury i Literatury Dziecięco-Młodzieżowej UMK.

Zdjęcia: M. Lutomiński (ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu)

⁹ *Mały deklamator. Wiersze na różne okazje*, wybrała M. Duszowa, Londyn [1957], s. 1.

GŁOS UCZELNI

CZASOPISMO UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

Wzór na świat

s. 6–11

Spis od kulis

s. 20–28

Biochemia miłości, czyli zakochany mózg

s. 51–53

Style jedzenia i ich wpływ na zdrowie

s. 54–56

